

Spacer do Strefy Zero

Strachy Na Lachy

Chodźmy dziś na spacer, na przechadzkę w stylu retro
Chyba wisi coś w powietrzu
Może to eksploduje metro?

Gdybym mógł
Być jak duch
Mieszkałbym w twojej kieszeni
Od jesieni do jesieni
Znów i znów
Gdybym mógł

Chodźmy dziś na spacer, pójdźmy do strefy Zero
Nie ma się po co spieszyć
Przecież siódma jest Del Piero

Gdybym mógł
Zostać tu
Zasnąć w lesie twoich źrenic
Niczego bym nie zmienił już
Gdybym mógł
Gdybym mógł

Chodźmy dziś na spacer
Krażą kruki i gawrony
Tam w benzynowym zgiełku kopcą się opony

Gdybym mógł
Być jak duch
Mieszkałbym w twojej kieszeni
Od jesieni do jesieni
Znów i znów
Gdybym mógł

Chodźmy dziś na spacer
To jedynie 1000 metrów
Tam na murach są napisy z Welwetowych Swetrów

Gdybym mógł
Być jak duch
Mieszkałbym w twojej kieszeni
Od jesieni do jesieni
Gdybym mógł
Zostać tu
Zasnąć w lesie twoich źrenic
Niczego bym nie zmienił już
Gdybym mógł gdybym mógł...